

Historia jeździectwa, cz. XIV

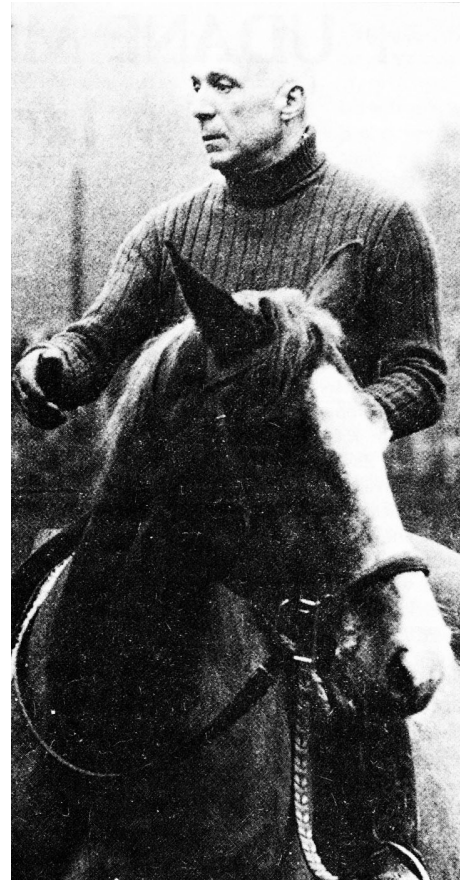
1948 – 1949 rok

Witold Domański

Rok 1948 - Na przełomie lipca i sierpnia odbyły się w Londynie Igrzyska Olimpijskie. Program konkurencji jeździeckich skopiowano z igrzysk 1936 roku, z małymi zmianami w WKKW. W ujeżdżeniu zarysowała się wyraźna przewaga jeźdźców państw, które nie uczestniczyły w wojnie. Zwyciężył Szwed, por. C. Persson. Gdy się jednak okazało, że jest on podchorążym, a mundur oficerski włożył tylko na olimpiadę, więc zgodnie z ówczesnym regulaminem, który do konkursów hipicznych dopuszczał tylko oficerów, odebrano mu złoty medal, jak również ekipie szwedzkiej za pierwsze miejsce wywalczone łącznie z Perssonem.

Medal złoty przypadł więc drugiemu w kolejności Szwajcarowi, kapitanowi Hansowi Moserowi, który startował na koniu Humer węgierskiego pochodzenia. Moser był instruktorem jazdy konnej w zakładzie treningowym w Thun, a później przeniósł się na identyczne stanowisko do wiedeńskiej Spanische Reitschule. Zespołowo przyznano złoty medal drugiej w kolejności ekipie Francji.

Z 45 jeźdźców reprezentujących 16 krajów uczestniczących w WKKW do celownika dotarło tylko 33. Organizatorzy postawili w tej konkurencji dość ostre warunki w pierwszej próbie - ujeżdżeniu. Chcąc zrekompensować spodziewane, liczne punkty ujemne na czworoboku, skrócono trasę próby wytrzymałości, podnosząc również o 5 cm wysokość przeszkód, a więc do 120 cm. Trasa ta zorganizowana została na poligonie pancерnej szkoły w Sundhurst. Zwyciężył Francuz kpt. Bernard Chevallier na



Jean d'Orgeix, brązowy medalista konkursu skoków na igrzyskach 1948 roku, później wieloletni trener francuskiej kadry narodowej.

angloarabce Aiglonne, która z piątego miejsca po pierwszej próbie wyciągnęła swego jeźdźca na najwyższy stopień podium uzyskując zarówno w stiplu jak i krosie maksimum nadržbek, kończąc konkurencję jako jedyna z punktami bonifikacyjnymi. Kpt. Chevallier dosłużył stopnia generała i był komendantem Narodowego Centrum Sportów Konnych w Fointenebleau. Zespołowo, co było wtedy za skoczeniem, zwyciężyli Amerykanie przed Szwedami i Meksykanami.

Konkurs skoków zlokalizowano na Empire Stadion na Wembley. Rozegrano go w dwóch nawrotach, na zasadzie Pucharu Narodów, gdyż nie było oddzielnego konkursu zespołowego. Przeszkody sięgały 160 cm, a rów z wodą miał 4 metry. Budowniczym parkuru był znany po wojnie w jeździeckim świecie, przedwojenny czołowy jeździec Wielkiej Brytanii, płk Blackmore Ansel, który w czasie jednego z nalotów na Londyn stracił wzrok. Pomagał mu w budowie przeszkód B. Philippe.

Złoty medal w tej konkurencji wywalczył Meksykanin ppłk Humberto Mariles na koniu Arete. O medal srebrny, w rozgrywce dodatkowej, walczyło trzech Jeźdźców. Zdobył go też Meksykanin kpt. Ruben Uriza-Castro, a medal brązowy przypadł Francuzowi Jean'owi d'Orgeix. Zespołowo wygrali Meksykanie.

Złoty medalista ppłk Mariles był we wczesnych latach powojennych najlepszym jeźdźcem obu

kontynentów. Prócz dwóch złotych medali w skokach, otrzymał medal brązowy jako członek ekipy meksykańskiej w WKKW, ponadto w roku olimpijskim zwyciężył w trzech Grand Prix na CHIO. Wszystko byłoby wspaniale, gdyby wkrótce, już jako generał, nie stał się „bohaterem” w ujemnym tego słowa znaczeniu. Oto jadąc pewnego dnia zatłoczoną ulicą stolicy Meksyku wdał się w karczemną kłótnię z innym kierowcą, którego w końcu zastrzelił. Wiedząc co go czeka uciekł do Paryża i tam zajął się handlem i przemytem narkotyków, za co wielokrotnie siedział w więzieniu.

Najważniejszymi imprezami roku olimpijskiego obok igrzysk było 11 CHIO. W konkurencji Pucharu Narodów po trzy razy triumfowali Meksykanie, Francuzi i Amerykanie, a po jednym razie - Portugalczycy i Holendrzy. 12 września tego roku Hiszpan płk Joaquin Noguera Marquez poprawił o 30 cm rekord w skoku na odległość, osiągając na koniu Belcamo 8 metrów. Zmarły w 1967 roku ppłk Karol Rómmel powiedział mi kiedyś, że podobne próby bicia rekordów odbywały się w carskiej Rosji. Przez pewien czas rekord tego kraju (7 m) należał do niego.

Rok 1949 — 5 lutego na oficjalnych konkursach w stolicy Chile Santiago Chilijczyk kpt. Alberto Larraguibel Morales ustanowił, do dziś nie pobity, rekord w skoku na wysokość. Osiągnął on na 15—letnim koniu Huaso, za trzecią próbą, wysokość 2 m 47 cm. Warto dodać, że koń ten nim został włączony do konkurencji w skokach przez przeszkody uczestniczył przez parę lat w płaskich gonitwach.

Międzynarodowa Federacja Jeździecka chcąc zdopingować jeźdźców do liczniejszego uczestnictwa w konkurencji ujeżdżenia konia, wznowiła rozpoczęte w 1937 roku, przerwane na skutek wojny, mistrzostwa o nagrodę FEI w tej konkurencji. W 1949 roku rozegrano więc pierwszy taki konkurs w belgijskiej miejscowości Le Zoute. Zespołowo wygrali Szwajcarzy, a indywidualnie najlepszym był Szwajcar Oskar Frank na koniu Cyprian.

W tym samym roku na terenach księcia Beauforta, w Anglii, rozpoczął działalność jeden z najsłynniejszych i najtrudniejszych torów WKKW - Badminton. Tor ten, który od 1951 roku przyjmował również jeźdźców zagranicznych, stał się dorocznym, wiosennym przeglądem najlepszych wukakawistów na Wyspach, ściągając dziesiątki tysięcy widzów. Przyczyniło się to do ogromnego spopularyzowania tej konkurencji i podniesienia jej w W. Brytanii na bardzo wysoki poziom. Tradycyjne uczestnictwo rodziny królewskiej w tej imprezie nadaje jej specjalnej rangi.

Dla zobrazowania sił poszczególnych ekip jeździeckich w najpopularniejszej dyscyplinie - skokach przez przeszkody, w okresie pierwszego pięciolecia powojennego, warto przytoczyć liczbę zwycięstw każdej z nich w 51 Pucharach Narodów. I tak: Francja uzyskała ich 15, Meksyk - 9, Wielka Brytania i USA po 6, Irlandia - 4, Włochy i Hiszpania po 3, Szwecja, Portugalia, Holandia, Chile i Belgia po 1.